

K. Tiunin

Sprężynowe dociski (stemple) przy konserwacji malarstwa ściennego : pomysł racjonalizatorski

Ochrona Zabytków 5/3 (18), 204-206

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ści żółtej i płatkach różowych, umieszczonych w tle glazurowanym na niebiesko. Podobnie zabarwioną polewę posiada krawędź z tym, że zamiast niebieskiego użyto zieleni.

Oba rodzaje dekoracji wskazują na wiek XVI. Wcześniej daje się zlokalizować w obrębie pierwszej ćwiertci stulecia i ma bliską analogię w kaflach z Beneszowa¹.

A. Świechowska

SPREŻYNOWE DOCISKI (STEMPLE) PRZY KONSERWACJI MALARSTWA ŚCIENNEGO POMYSŁ RACJONALIZATORSKI

Wykonywanie zastrzyków wzmacniających przy konserwacji malarstwa ściennego stanowi pracę podstawową, która niewątpliwie decyduje o trwałości wykonywanych robót. Od pracy tej zależy, czy fragmenty zniszczonego malowidła wraz z tynkiem zostaną uratowane przed osypaniem, czy też nie. Dobre lub złe wykonanie zastrzyków zależy jednak nie tylko od wprawy pracownika i użytych materiałów, ale i odpowiednich urządzeń i przyrządów, które ułatwiają wykonanie tej czynności. Do dziś rozważaną była tylko sprawa doboru odpowiednich materiałów i systemu wstrzykiwania odpowiedniego płynu pod tynk, natomiast dociskanie tynków (stemplowanie) odbywało się systemem nader prymitywnym.

Nie była to sprawa tak istotna przy niedużych powierzchniach, stała się jednak poważnym problemem przy pracach konserwatorskich w opactwie w Czerwińsku, gdzie zarówno wyjątkowo cenny obiekt (malarstwo romańskie), jak też duże płaszczyzny, wymagające zabezpieczenia, stały się przyczyną technicznych ulepszeń. Zastrzyki stosuje się do ścian w wypadku, kiedy na skutek rozmaitych przyczyn tynk zatracił swoją przyczepność z podłożem i w formie pęcherzy, wybrzuszeń, czy kieszeni odchodzi od muru. Zastrzyk polega na wprowadzeniu odpowiedniego płynu pod tynk celem ponownego połączenia go z podłożem.

Po wykonaniu zastrzyku należy skasować wybrzuszenia, dociskając powierzchnię tynku od zewnątrz. Wykonany w ten sposób zastrzyk musi pozostawać pod dociskiem w zupełnym bezruchu przez kilkudniowy okres wysychania. To właśnie

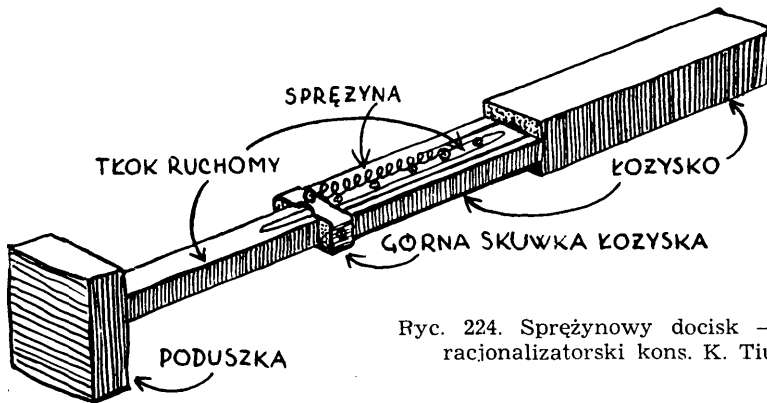
¹ A. Podlacha, *Topographie der historischen und Kunst-Denkmale im Königreiche Böhmen XXXV: Politischer Bezirk Beneschau*. ryc. 63.

dociskanie tynku było do niedawna sprawą bardzo kłopotliwą. Odbywało się ono w oparciu o rusztowanie, które jednocześnie stanowiło pomost dla pracownika.

Rusztowanie wykonane najbardziej prawidłowo z silnym oparciem o ścianę przeciwną i mocnym wiązaniem ukośnym zawsze ulegało drganiom przy wchodzeniu, czy poruszaniu się pracownika, a tym bardziej wykonywano ruchy i ugięło się przy nacisku stempli, których liczba czasami przekraczała cyfrę dwudziestu sztuk. Zarządzenie budowy oddzielnego rusztowania dla dokonywania zastrzyków pociągało za sobą dodatkowe koszty i nie rozwiązywało sprawy ostatecznie. Usuwało jedynie wstrząsy powodowane poruszaniem się pracującego, ale sprawa odsadzania rusztowania od ściany przez dociski była nadal nierozwiązana. Nietrudno było postawić kilka stempli ale już z chwilą przekroczenia cyfry 5 zaczynały się kłopoty. Rusztowanie odpychane przez następne stemple powodowało zwolnienie (luzowanie) stempli postawionych wcześniej, które oczywiście spadały. Trzeba więc było stale dobijać kliny przy wszystkich stemplach równocześnie, co nastęczało nie mało trudności. Praca była jeszcze bardziej utrudniona prymitywnym urządzeniem stempli. Stempel złożony z poduszki dociskającej ścianę, każdorazowo docinanej na odpowiedni wymiar listwy, dwóch klinów, a często jeszcze podkładek drewnianych stanowił dość obfitą ilość części, które spadając mogły niejednokrotnie uszkodzić cenne malowidła (ryc. 225).

Wprawdzie wykonane zabezpieczenia chroniły ściany przed wypadkiem, jednak praca przy zakładaniu stempli była wielce skomplikowana i uciążliwa.

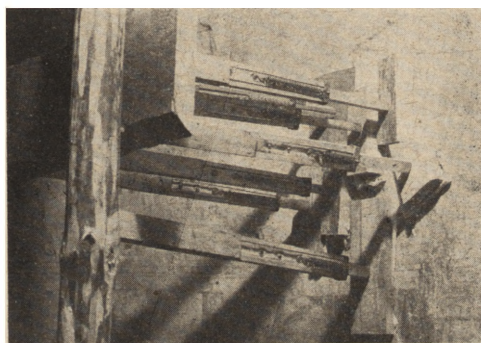
Czasami brakło rąk do trzymania i podtrzymania różnych części składowych, a las stempli zmuszał pracownika do niemal cyrkowych pozycji. Przy klinowaniu stempli w partiach dolnych łatwo było spowodować wstrząsami spadanie kruchych tynków powyżej. Spadanie stempli mogło być powodem odsadzania tynku przez świeżo wykonane zastrzyki i t.d. Praca szła wolno. Po dużym wysiłku nad trudnym odcinkiem ściany następowała kilkudniowa przerwa. Nie wolno było w tym czasie pracować na rusztowaniu. Tynki musiały wysychać pod stemplami w pełnym bezruchu. Potem zdejmowano stemple i można było wykonywać następną serię zastrzyków na wyższym poziomie rusztowań. Jednak ściana od dołu do góry



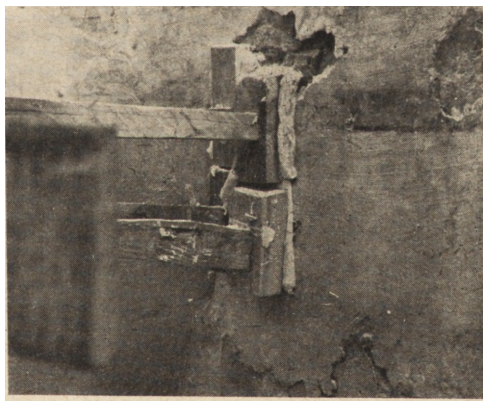
Ryc. 224. Sprężynowy docisk — pomysł racjonalizatorski kons. K. Tiunina.

uskokami oddalała się od rusztowania, co zmuszało do docinania coraz dłuższych listew stemplowych. Rosły więc stopy zbyt krótkich kołków do niczego nie przydatnych. Wszystkie te trudności zostały usunięte przez wprowadzenie docisków sprężynowych, które niewątpliwie zdały egzamin praktyczny. Przynoszą one dużą oszczędność w czasie, w zużyciu materiału, jak i w wysiłku pracownika. Docisk sprężynowy złożony jest z dwóch części, poduszki i właściwego docisku. Konstrukcja przyrządu polega na wmontowaniu sprężyny do dwóch ruchomych części drewnianych, z których jedna stanowi łożysko dla drugiej części ruchomej. Sprężyna jest jednym końcem umocowana na stałe przy górnej skuwce łożyska drugim zaś jest zaczepiana na odpowiedni haczyk wmontowany do części ruchomej. W ten sposób przyrząd może być nastawiany na odpowiedni wymiar zależny od oddalenia rusztowania od ściany. Sprężyna jest tu najważniejszą częścią przyrządu. Jest ona amortyzatorem, który izoluje ścianę od rusztowania, a jednocześnie wywiera stały nacisk na ścianę. W ten sposób ruchy rusztowania nie wpływają prawie zupełnie na czynność docisku ściany. Docisk sprężynowy jest bardzo łatwy w użyciu. Ruguje on cały szereg niepotrzebnych czynności, które zajmowały tak wiele czasu pracownikowi, jak docinanie kołków, klinów i podkładek, a potem skomplikowane stawianie stempli (ryc. 223 i 224).

Po przyłożeniu lewą ręką poduszki w miejscu wykonanego zastrzyku, prawą wciska się sprężynowy docisk między ścianę i rusztowanie, oczywiście, uprzednio przyrząd nastawiając na potrzebny wymiar. Przy tym nie ma żadnej obawy, że poruszając się po rusztowaniu, czy stawia-

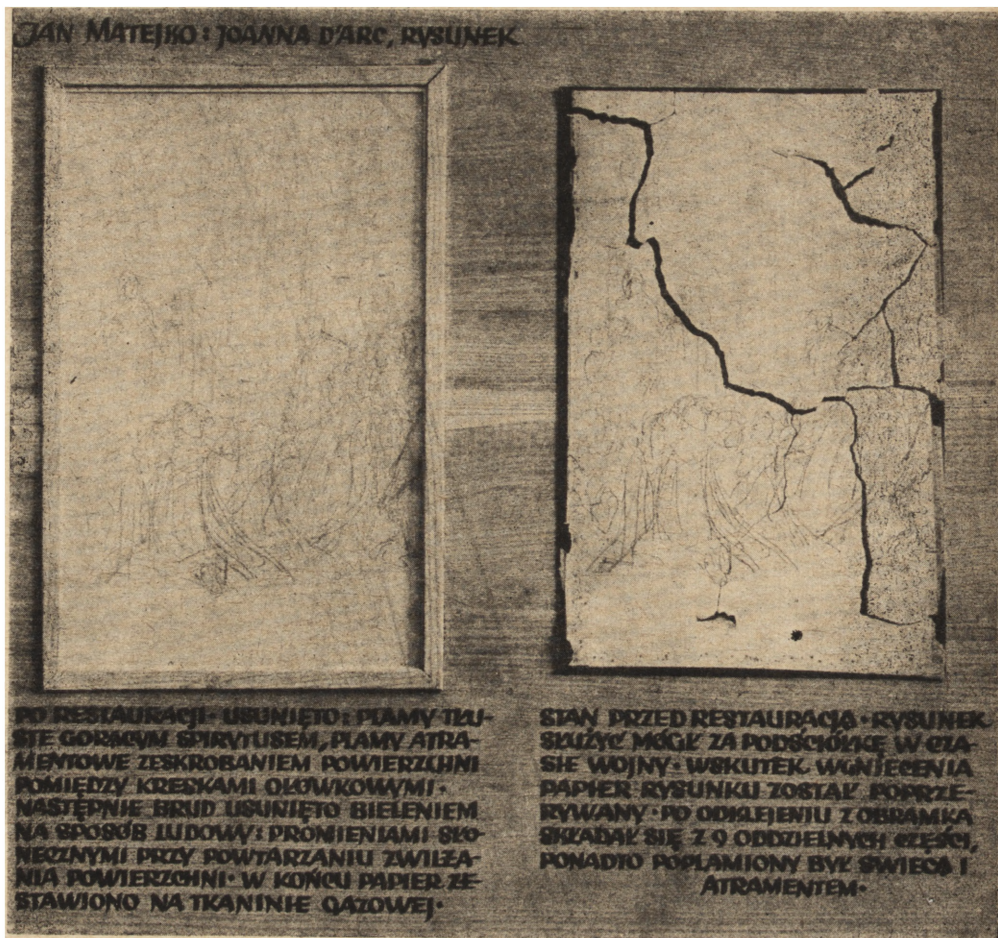


Ryc. 225. Stemplowanie przy pomocy docisków sprężynowych.



Ryc. 226. Dotychczasowy sposób stemplowania.

jąc następne dociski spowoduje się obsunięcie któregoś z poprzednio wciśniętych. Bardzo wiele zyskuje się na czasie pracy,



Ryc. 227. Tablica z Wystawy Grafiki.

gdyż po wykonaniu zastrzyków rusztowa-
nie stale jest dostępne dla pracownika
i nie stosuje się żadnych przerw w wyko-
nywaniu dalszych czynności.

Ważne jest również, że ilość stawianych
docisków może być znacznie powiększona.
Najważniejszym jednak plusem docisków
sprężonych jest to, że co najmniej pięcio-
krotnie zwiększają one wydajność pracy.

K. Tiumin

POKAZ ZNISZCZEŃ I KONSERWACJI ZABYTEKÓW Z DZIEDZINY RĘKOPI- SÓW, DRUKÓW I GRAFIKI.

Staraniem Zarządu Ochrony i Konser-
wacji Zabytków przy współpracy Archi-
wum Głównego Akt Dawnych, Instytutu
Barwników i Półproduktów, Biblioteki

Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum
Narodowego w Warszawie i Pracowni
Konservacji Zabytków Grafiki organizo-
wano i otwarto w dniach 23—31 maja
1952 pokaz zniszczeń i ochrony zabytko-
wych rękopisów, druków, opraw i grafiki
w Muzeum Historycznym m. Warszawy
w Rynku St. Miasta 36.

Pokaz zajął dwa pokoje. W pierwszym
wystawiono przykłady rodzajów chorób
obiektów, hodowli pleśni i grzybów oraz
literaturę naukową. W pokoju drugim po-
kazano kilka przykładów obiektów gra-
ficznych przywróconych „do życia”, a więc
po konserwacji, oraz wzorowy montaż oka-
zów grafiki opracowany przez prof. Bo-
nawenturę Lenarta dla celów wystaw
i przechowywania.